

Wycieczka do Krzemionek Opatowskich i Sandomierza

4 czerwca 2014 r. o godz. 7 30, przy bardzo pięknej pogodzie, ruszyliśmy do zaczarowanej ziemi Świętokrzyskiej.

Krzemionki Opatowskie – to jeden z najciekawszych zabytków archeologicznych w Polsce i Europie. Znajduje się tu kompleks (ok. 4 tys.) prahistorycznych kopalń krzemienia pasiastego funkcjonujących w okresie neolitu i początkach epoki brązu. Odkrywcą tego obiektu był geolog Jan Samsonowicz, późniejszy profesor zasłużony dla polskiej nauki i gospodarki.

Latem 1922 r. profesor prowadził prace terenowe w rejonie Gór Świętokrzyskich. We wsi Magonie miejscowi chłopci pokazali mu dziwne „nory i lochy”, w których znajdowali fragmenty poroża jeleni oraz kamienne narzędzia. Po spenetrowaniu kilku podziemnych wyrobisk, geolog wyruszył dalej w kierunku wsi Krzemionki. Kopalnie w Krzemionkach stały się obiektem badań naukowych kilku pokoleń archeologów, geologów i przyrodników polskich. Obecnie teren pola eksploatacyjnego znajduje się pod ścisłą ochroną jako obiekt wpisany do rejestru zabytków, posiada także status POMNIKA HISTORII.

Oryginalne wyrobiska kopalń i zagłębienia poszybowe tworzą wyjątkowy krajobraz przemysłowy sprzed 5000 lat. Ponadto jest tam prezentowana rekonstrukcja zadaszenia pradawnego szybu oraz pracowni kamieniarskiej i obozowiska górników. Łączna długość trasy turystycznej, którą pokonaliśmy wynosi 2 km, w tym prawie 500 m przebiega pod ziemią.



Spacer podziemnymi korytarzami pozwolił nam poznać warunki pracy dawnych górników i obejrzeć pozostawione przez nich rysunki naskalne wykonane węglem z łuczyw.

Zwiedziliśmy również rekonstrukcję osady neolitycznej.



Krzemionki to także miejsce występowania rzadkich gatunków roślin i zwierząt; niektóre z nich figurują w Polskiej Czerwonej Księdze Gatunków zagrożonych wyginięciem. W celu ochrony wyjątkowych walorów przyrodniczych – w 1995 r. powołano tu rezerwat przyrody pod nazwą Krzemionki Opatowskie.

Sandomierz – jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast Polski

W Sandomierzu przepięknie położonym na wysokiej skarpie nad Wisłą – turysta może zobaczyć ponad 120 zabytkowych budowli, wspaniałe zabytki przeszłości pozostawione przez wielkich tego świata, dzieła sztuki wszystkich stylów.



My spacer rozpoczęliśmy od liczącej 33 m wysokości gotyckiej Bramy Opatowskiej. Z tarasu widokowego część uczestników wycieczki podziwiała panoramę Starego Miasta oraz leżących na wschodzie Gór Pieprzowych. Od bramy odchodzą ocalałe fragmenty potężnych (2 m grubości i 9 m wysokości) murów miejskich. Po stronie zachodniej w szczątkach murów uwagę naszą zwróciła wysoka furta dominikańska zwana „Uchem lgielnym”.



Dalej poszliśmy ulicą Opatowską w stronę rynku. Po lewej stronie minęliśmy kościół Świętego Ducha z XV w. Świątynia stoi na miejscu dawnych zabudowań kościelnych z XIII w. Wraz z przyległymi budynkami dawnego szpitala tworzyła zespół klasztorny prowadzony przez zakon szpitalników zwanych duchakami. Zachowało się gotyckie, trójęprzęsłowe prezbiterium z XVIII w i figura Chrystusa Frasobliwego z wieku XV.

Do rynku głównego doszliśmy przez mały rynek. Po jego północnej pierzei stały liczne stragany z pamiątkami, wśród których dominowały wyroby z krzemienia pasiastego. Ozdobą rynku głównego jest ratusz zwieńczony renesansową attyką – jedną z

najpiękniejszych w Polsce. Od 1958 r. na jego południowej ścianie znajduje się zegar słoneczny i herb miasta, wykonane przez Tadeusza Przytkowskiego. Obecnie w budynku ratusza mieszczą się: muzeum okręgowe, sale reprezentacyjne Rady Miasta oraz Urząd Stanu Cywilnego. Od wschodu przed ratuszem stoi figura Matki Boskiej z 1776 r.



Idąc z rynku ul. Krótką doszliśmy do ul. Długosza, przy której stoi pięknie odremontowany gmach Collegium Gostomianum, dawnej szkoły jezuickiej (wzniesionej w latach 1602-1615 z fundacji Hieronima Gostomskiego). Kształcili się tu między innymi XVII-wieczny muzyk i kompozytor Mikołaj Gomułka, mąż stanu Jerzy Ossoliński, poeta epoki baroku Jan Andrzej Morsztyn i pisarz Ignacy Maciejowski „Sewer”. Obecnie jest tu Liceum Ogólnokształcące.

Muzeum Diecezjalne, najstarsze w Sandomierzu (od 1936 r.), mieści się w gotyckim domu ufundowanym w 1476 r. przez sławnego kronikarza Jana Długosza, który był kanonikiem sandomierskiej kolegiaty. W południowej ścianie budynku zachowała się do dzisiaj tablica z jego herbem „Wieniawa”. Do najcenniejszych eksponatów zgromadzonych w muzeum należą: obraz Łukasza Cranacha Starszego „Matka Boska z Dzieciątkiem i Katarzyną Aleksandryjską ” z około 1520 r., gotycki obraz „Trzy Święte”, rzeźba „Madonny Tronującej” z XIII w., Relikwiarz Krzyża Świętego, który ofiarował Władysław Jagiełło po zwycięstwie pod Grunwaldem, miniaturowe organy z XVII w. oraz zbiór szat liturgicznych (XV – XVIII w.). Autorem ekspozycji muzealnej był historyk sztuki profesor Karol Estreicher.

Ulicą Mariacką doszliśmy do najpiękniejszej świątyni w Sandomierzu – gotyckiej bazyliki katedralnej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny zbudowanej w połowie XIV wieku z fundacji króla Kazimierza Wielkiego. Prawdziwą ozdobą kościoła jest ufundowana przez króla Władysława Jagiełłę polichromia w typie bizantyjsko-ruskim. Na bocznych ścianach katedry zawieszono monumentalne malowidła Karola de Prevo z 1-szej połowy XVIII wieku tworzące unikatową kompozycję „martyrologium romanum”. Dwanaście olbrzymich obrazów przedstawia męczenników – patronów poszczególnych

dni każdego miesiąca. Dopełniają ten cykl cztery obrazy wiszące pod chórem poświęcone najważniejszym wydarzeniom w dziejach miasta. Liczne ołtarze i portale wykonane są z marmuru czarnego zdobionego różowym marmurem. Wystrój wnętrza katedry jest barokowy. Nie opodal bazyliki stoi dzwonnica z 1736 r. z zabytkowymi dzwonami.

Ze wzgórza katedralnego oglądaliśmy zachowany fragment sandomierskiego zamku. W jedynym skrzydle, które ocalało z „potopu szwedzkiego” mieści się obecnie Centrum Kulturalne Miasta. Latem odbywają się tu turnieje rycerskie, wakacyjne „Spotkania z Tradycją” i inne imprezy.

Po Sandomierzu –jednym z najpiękniejszych miast w Polsce (nawiasem mówiąc odwiedziliśmy go nie po raz pierwszy i zapewne nie ostatni) oprowadzał nas pan Wiesław Wierzchowski, absolwent Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji Rolniczej i Leśnej SGGW – członek naszego Stowarzyszenia, wspaniały gawędziarz, zakochany w Sandomierzu przewodnik PTTK.



Zwiedzanie Sandomierza zakończyliśmy smacznym obiadem w miłej Jadłodajni „U Romana”, a także odwiedziliśmy w rynku kawiarnię „Ciżemka”.

Opracowały – Maria Kręcisz i Zofia Gorzkowska